IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 56)
z dnia 6 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 56)

6 maja 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii na dezyderat nr 63 w sprawie dostosowania terminologii używanej w ustawie z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 65 w sprawie aktualizacji odesłania w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2020 r. poz. 902) w zakresie dostępu osób niewidomych i głuchych do przewodników na tabletach z audiodeskrypcją, napisami oraz nagraniem w polskim języku migowym (BKSP-144-IX-215/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.) poprzez uznanie osób głuchych za beneficjentów ((BKSP-144-IX-217/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1507 ze zm.) w zakresie funkcjonowania domów pomocy społecznej (BKSP-144-IX-218/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 741) w zakresie obniżenia progów określonych w art. 4 i art. 55 (BKSP-144-IX-219/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wysokości diet radnych w jednostkach samorządu terytorialnego (BKSP-144-IX-220/20);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów:
– w sprawie zmiany niektórych ustaw,
– w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego,
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie uchylenia art. 150 § 2,

– w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych,
– w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw,
– w sprawie wyłączenia możliwości potrącania z renty socjalnej kwot dochodzonych w trybie egzekucji komorniczej,
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 831 § 1 pkt 5,
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych,
– w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych w zakresie aktualizacji odesłań do przepisów prawa Unii Europejskiej,
– w sprawie aktualizacji i doprecyzowania przepisów ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta,
– w sprawie przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie możliwości różnicowania stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Wdówik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Iwański** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Edyta Lubaszewska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami i **Agnieszka Wołoszyn** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Radosław Jaśczak** naczelnik Wydziału do Spraw Muzeów Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, **Małgorzata Michalska** naczelnik wydziału Departamentu Zdrowia Publicznego i **Dorota Zinkowska** naczelnik wydziału Departamentu Rozwoju Kadr Medycznych Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Gąsior** ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, **Marek Wójcik** przedstawiciel Związku Miast Polskich, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie bardzo serdecznie witam wszystkich tych państwa, którzy są z nami osobiście na sali.

Zaczniemy nasze posiedzenie od sprawdzenia kworum. Państwa, którzy znajdują się na sali, bardzo proszę o przyciśnięcie dowolnego przycisku. Państwa, którzy łączą się z nami za pośrednictwem Internetu, bardzo proszę także o zaznaczenie swojej obecności i zalogowanie się na posiedzeniu. Dziękuję.

Otrzymujemy informację z sekretariatu, że mamy już kworum, w tej chwili jest zalogowanych 12 państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Porządek dzisiejszego posiedzenia, które zostało zwołane przez panią marszałek, obejmuje: w punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju, pracy i technologii na dezyderat nr 63 w sprawie dostosowania terminologii używanej w ustawie

z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy; w punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 65 w sprawie aktualizacji odesłania w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym; w punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach w zakresie dostępu osób niewidomych i głuchych do przewodników na tabletach z audiodeskrypcją, napisami oraz nagraniem w polskim języku migowym; w punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez uznanie osób głuchych za beneficjentów; w punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie funkcjonowania domów pomocy społecznej; w punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym w zakresie obniżenia progów określonych w art. 4 i art. 55; w punkcie siódmym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wysokości diet radnych w jednostkach samorządu terytorialnego; w punkcie ósmym – rozpatrzenie projektów dezyderatów: w sprawie zmiany niektórych ustaw, w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie uchylenia art. 150 § 2, w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw, w sprawie wyłączenia możliwości potrącania z renty socjalnej kwot dochodzonych w trybie egzekucji komorniczej, w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 831 § 1 pkt 5, w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych w zakresie aktualizacji odesłań do przepisów prawa Unii Europejskiej, w sprawie aktualizacji i doprecyzowania przepisów ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w sprawie przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie możliwości różnicowania stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Taki jest porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, to jest odpowiedź Ministra rozwoju, pracy i technologii na dezyderat nr 63 w sprawie dostosowania terminologii używanej w ustawie z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy. Bardzo proszę o przedstawienie odpowiedzi ministra rozwoju, pracy i technologii.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii Agnieszka Wołoszyn:

Dzień dobry państwu. Agnieszka Wołoszyn z tej strony, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy.

Otrzymaliście państwo od nas odpowiedź odnośnie do petycji do nas przekazanej, w której pozytywnie ustosunkowujemy się do poruszonych kwestii w petycji. W odpowiedzi, którą przekazaliśmy, zaznaczyliśmy, że przy najbliższej nowelizacji ustawy o społecznej inspekcji pracy te kwestie zostaną uwzględnione. Chodzi o kwestie o charakterze technicznym. Ustawa posługuje się terminem „zakład pracy”, zamiast tutaj definicją wyrazu „pracodawca”, a także odwołuje się do starego kodeksu dotyczącego postępowania w sprawach o wykroczenia. Kwestie poruszone w odpowiedzi na petycję oczywiście uwzględnimy przy najbliższej nowelizacji ustawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję referował pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Witam serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postulaty autora petycji odnoszą się do dostosowania terminologii uży-

wanej w ustawie o społecznej inspekcji pracy. Z odpowiedzi od pani dyrektor, jak również odpowiedzi na dezyderat uzyskaliśmy z ministerstwa informację, że kwestie przedstawione w petycji zostaną uwzględnione przy najbliższej nowelizacji ustawy o społecznej inspekcji pracy. Mając powyższe na uwadze, w imieniu Komisji do Spraw Petycji wnoszę o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat nr 63. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł proponuje, aby odpowiedź przyjąć. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę, pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

W punkcie drugim mamy odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 65 w sprawie aktualizacji odesłania w ustawie z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym. Proszę przedstawiciela MSWiA o przedstawienie odpowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Iwański:

Dzień dobry. Tomasz Iwański, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji jak najbardziej uznaje postulaty Komisji w sprawie zmiany za zasadne. Obecnie nie są prowadzone prace nad zmianą przedmiotowej ustawy o samorządzie powiatowym, jednakże, gdy tylko takie prace będą prowadzone, ta zmiana zostanie oczywiście uwzględniona. Dziękuję uprzejmie. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy pan Marek Wójcik, którego widzę na ekranie, w tej sprawie? Witam pana.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, mój poprzednik właściwie ubiegł mnie i cieszymy się z tego, co usłyszałem z ust przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Popieramy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czyli sprawa jest jednoznacznie potwierdzona. Czy ktoś z państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Petycję referował pan poseł Marcin Duszek. Pan poseł Marcin Duszek także akceptuje odpowiedź. Zatem rekomenduję przyjęcie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na nasz dezyderat nr 65. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

W punkcie trzecim proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 21 listopada 1996 r. o muzeach w zakresie dostępu osób niewidomych i głuchych do przewodników na tabletach z audiodeskrypcją, napisami oraz nagraniem w polskim języku migowym.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wpłynęła petycja, która ma dwa postulaty. Pierwszy z nich to zapewnienie osobom głuchym wolnego dostępu do tłumacza języka migowego w formie tabletu, przewodnika, gdzie, rozumiem, na tym tablecie byłby przewodnik z nagraniem oprowadzania w polskim języku migowym oraz napisami w języku polskim. Drugi postulat to zapewnienie osobom niewidomym dostępu do audiodeskrypcji w formie tabletu, przewodnika z nagraniem oprowadzania też z autodeskrypcją.

Jeżeli chodzi o sprawy formalne, oczywiście wszystko się zgadza. Panie przewodniczący, żeby skrócić, to powołam się na to, co było omawiane na poprzedniej Komisji, ponieważ była bardzo podobna petycja dotycząca archiwów, a tutaj chodzi o muzea, a więc w sumie udostępnianie bardzo podobne. Różnica polega na tym, że eksponaty, zasoby, które są w archiwach, mają często oprócz wartości archiwalno-muzealnej także

wartość pod względem ich treści. Natomiast te, które trafiają do muzeów, jeżeli mają treść, to ta treść już nie ma jakiegoś znaczenia sama w sobie, a jedynie treść jako dokument zabytkowy, jeżeli to są dokumenty, z innymi oczywiście jest podobnie.

Do petycji została dołączona opinia Biura Analiz Sejmowych. Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że istotne są przepisy dwóch stosunkowo nowych ustaw, bo jedna jest z 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, a ukazała się w Dzienniku Ustaw w 2020 r. Druga, ustawa o dostępności cyfrowych stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, to jest ustawa z 4 kwietnia 2019 r. W tych przepisach, których dotyczy petycja, wiele kwestii jest uwzględnionych. Petycja nie wskazuje konkretnych przepisów tych ustaw, natomiast odnosi się do ustawy o muzeach, a więc ustawodawca rozwiązał to nieco inaczej, bo rozwiązał kompleksowo kwestie dostępności dla osób z różnymi niepełnosprawnościami czy też jakimiś ograniczeniami we wszystkich sferach życia. Wydaje mi się, że to właśnie ten kierunek. Raczej powinniśmy nie wskazywać w konkretnych działach czy też w jakiś regulaminach nawet wewnętrznych, tylko powinniśmy te sprawy rozpatrywać kompleksowo i to jest dobry kierunek.

Mimo że wczoraj chwaliłem tę petycję, ta wydaje mi się, że nie zasługuje w tym momencie na uwzględnienie. Gdyby petycja dotyczyła właśnie konkretnych rozwiązań, które są w ustawach, o których mówiłem, należałoby się wtedy zastanowić. Natomiast to nie jest ten kierunek, a my jednak jesteśmy związani treścią petycji. Jeżeli te rozwiązania są w jakiś sposób niedoskonałe w tych ustawach, które jeszcze zresztą do końca nie weszły w życie, powinny być właśnie tutaj. Jeżeli wpłynie petycja dotycząca rozwiązań w tych konkretnych przepisach ogólnych dotyczących wszystkich sfer życia, zarówno jedna ustawa dotyczy jakby tego wirtualnego, a więc stron internetowych… Zresztą tutaj też jest ten WCAG 2.0, wydaje mi się, że bardziej powinien tu odpowiadać standard WCAG 2.1, bo on dotyczy tej mobilnej części, a tu właśnie chyba o to chodzi. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy zgłoszenie pana ministra Pawła Wdówika, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Czy pan minister rzeczywiście jest z nami na łączach? Nie ma niestety odzewu.

Za to widzę pana Radosława Jaściaka z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, naczelnika Wydziału do Spraw Muzeów w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego. Bardzo proszę pana naczelnika o przedstawienie stanowiska ministerstwa.

Naczelnik Wydziału do Spraw Muzeów w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Radosław Jaściak:

Witam państwa. Mam kłopot, w każdym razie siebie nie widzę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

My pana słyszymy, więc wystarczy. Najważniejsze jest to, że pana słyszymy i prosimy o głos.

Naczelnik wydziału w departamencie MKDNiS Radosław Jaściak:

Zatem tak, jeżeli chodzi o nasze stanowisko, jest to stanowisko Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, to podzielamy zdecydowanie wnioski i całość analizy przedstawionej przez Biuro Analiz Sejmowych, jak również wypowiedź przed chwileczką pana posła. Wydaje się, że od strony legislacyjnej realizacja celów wnioskowanych w omawianej petycji została zabezpieczona w wyżej wymienionych przez pana posła ustawach. Z naszej strony gdybyśmy mieli rozpatrywać to tylko pod kątem muzeów, a właśnie Wydział do Spraw Muzeów reprezentuję, to pojawia się trochę problemów. Przede wszystkim mamy do czynienia, jeżeli chodzi o muzea, nie tylko z muzeami organizowanymi przez urzędy centralne, a więc muzeami państwowymi, mamy także do czynienia z muzeami samorządowymi i to organizowanymi przez samorządy różnego szczebla, a więc to może być marszałek, to może być gmina, to może być powiat. Musimy mieć też świadomość różnych możliwości finansowych, a takie rozwiązania w zakresie ustawy o muzeach rodziłyby właśnie dosyć wysokie następstwa finansowe.

Ponadto ustawa o muzeach także dotyczy muzeów prywatnych, a więc musielibyśmy także zastanowić się, jak to miałoby być realizowane poprzez właścicieli muzeów prywatnych. Mamy też do czynienia z instytucjami kultury, które prowadzą działalność muzealną, ale muzeami nie są. Są to galerie sztuki, są to różnego rodzaju instytuty badawcze, które mają swoje działy eksponujące dane zagadnienia, działy wystawiennicze. Jest to naprawdę bardzo szeroki problem. Tak że powtarzam, że w naszym przekonaniu obie ustawy wystarczająco regulują zakres podnoszony w petycji.

Ponadto chciałbym poinformować, że działania w zakresie dostępności dla wszystkich grup społecznych, w tym także dla osób wymienionych w ustawach, realizowane są przez specjalistyczną jednostkę, instytucję kultury podlegającą bezpośrednio ministrowi kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, a więc przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Jest to statutowe zadanie NIMOZ-u realizowane od 2011 r. Obecnie NIMOZ pracuje – zresztą także na zlecenie Departamentu Dziedzictwa Kulturowego – nad opracowaniem wytycznych dla muzeów w ramach realizacji programu „Dostępność plus". Został w nim powołany odpowiedni zespół zadaniowy, w którego skład weszli eksperci z dziedziny, powiedzmy, zwiększenia dostępności osobom o szczególnych potrzebach i możliwości właśnie dostępu oraz wchodzą tam przedstawiciele muzeów odpowiedzialni za powyższe zadania w swoich instytucjach. Z naszej strony, to tyle. Nie wiem, może jakieś pytania?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Widzę, że połączył się z nami pan minister Paweł Wdówik. Witamy pana ministra. Bardzo proszę o pana stanowisko w sprawie postulatów zawartych w petycji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę powiedzieć o dwóch kwestiach. Po pierwsze, zgadzam się, że wspomniane sprawy bardzo dużo zmieniają, ale jednocześnie w odniesieniu do aspektu dostępności muzeów nie mam takiego poczucia, że one zawierają wystarczająco precyzyjne zapisy, które by obligowały do udostępniania treści. Mnie się już zdarzyło nieraz wybierać do muzeów z moimi dziećmi i to jest rzeczywiście z punktu widzenia osoby niewidomej naprawdę tak zwany *challenge*, czyli wielkie wyzwanie, żeby iść z dzieckiem przez muzeum i próbować mu opowiadać, co my tu widzimy, zakrawa na kabaret. Równocześnie będąc w najsłynniejszym chyba hiszpańskim muzeum Prado, miałem taką możliwość, że były do dyspozycji opisy brajlowskie albo właśnie tablet, na którym mogłem się z tymi obrazami zapoznawać.

Nie uważam, że bujamy w obłokach abstrakcji. Pytanie oczywiście o to, jak rozwiązać tę kwestię w sensie praktycznym i także finansowym, jest oczywiście słuszne i uzasadnione. Natomiast skoro w ustawie o zapewnianiu dostępności nie mieliśmy takich wahań i postanowiliśmy, że ona dotyczy podmiotów publicznych, to sądzę, że w rozwiązaniach dotyczących muzeów też możemy zacząć od muzeów, które są muzeami publicznymi, finansowanymi czy podległymi bezpośrednio instytucjom państwowym, na razie nie robiąc jeszcze wycieczek do muzeów prywatnych. Natomiast temat dostępności i przeciwdziałania wykluczeniu w instytucjach komercyjnych to jest w ogóle odrębny temat, którym też jak najpilniej potrzebujemy się zająć, ale rozumiem, że nie w tym miejscu i nie o tej porze. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu ministrowi.

Poproszę o stanowisko pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli Komisja by rozważała jakąkolwiek inicjatywę ustawodawczą, to potrzebne są informacje uzyskane w drodze dezyderatu od ministra kultury, jaka jest skala zjawiska, ile mamy muzeów, jak wygląda ich sytuacja finansowa.

Druga sprawa. Jeżeli wprowadzać regulacje ustawowe, to moim zdaniem regulacje o charakterze kierunkowym, a nie tak szczegółowym, że ma być tablet i koniec. Muzea są różne i w przypadku, kiedy dajemy do ręki jakiekolwiek urządzenie, to oczywiście zawsze się z nim coś może stać, spaść na podłogę, a więc jest kwestia kosztów, jest kwestia ubezpieczenia w przypadku zniszczenia. Równie dobrze można sobie wyobrazić, że w pewnych muzeach, zamiast obciążania sprzętem gościa odwiedzającego muzeum, będą znajdowały się takie ekrany uruchamiane na zasadzie jeden przycisk i mamy tablet. Wiele muzeów na świecie stosuje nagrania bardzo proste w obsłudze, w takich dosyć solidnych urządzeniach do odsłuchiwania, dostaje odwiedzający je do ręki, wybiera język, czy obsługa mu pomaga. Często są one uruchamiane także na zasadzie niejako automatycznej wtedy, kiedy zbliża się do miejsca, o którym należy coś powiedzieć.

Jeżeli Komisja chciałaby uznać, że warto ten temat pociągnąć, to proponowałbym dezyderat do ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu z prośbą o szereg informacji w pierwszym etapie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusję? Jeśli nie, to chciałbym się włączyć w tę dyskusję. Wydaje mi się, że dzisiaj takie rozwiązania, które co do istoty postuluje wnoszący petycję, są już dość szeroko znane. Często odwiedzając muzea w Dreźnie, od dawna korzystam z takiej prostej słuchawki, która jest wydawana przy kasie biletowej, ale też w wielu innych muzeach, w Londynie. I tam przy pomocy tej słuchawki można, odpowiednio wybierając numer eksponatu w muzeum, usłyszeć informację wyjaśniającą, co to takiego i to właśnie w różnych językach, w Dreźnie są również dostępne w języku polskim. Wydaje mi się, że co do istoty to już dzisiaj nie jest wielka przeszkoda i wiele muzeów to robi niezależnie od wymogu dostępności, po prostu dla każdego zwiedzającego tego typu przewodnik mobilny, elektroniczny jest użyteczny i pożyteczny. Natomiast wydaje mi się, że też nie należałoby od razu określać, jaka to ma być technicznie forma zapewnienia tej informacji i to należałoby pozostawić już pewnej swobodzie prowadzącego dane muzeum.

Wreszcie ta kwestia publiczne i prywatne. Wydaje mi się, że wszystkie placówki, zwłaszcza te korzystające ze środków publicznych, a to dotyczy często także tych prywatnych, powinny zapewniać tę dostępność. Powiem więcej, wydaje mi się, że w wielu dziedzinach niezależnie, czy to jest podmiot prywatny, czy publiczny, wymagamy zachowania pewnych standardów i w moim przekonaniu również tego typu wymóg nie byłby czymś nadmiernym. Choć oczywiście jego wprowadzanie powinno być odpowiednio rozłożone w czasie, żeby to nie była decyzja nagła, zwłaszcza nagle obciążająca te podmioty znacznymi kosztami. To można tak, jak właśnie Amerykanie zrobili, wyznaczając terminy osiągania zamierzonego celu za kilka lat czy za kilkanaście lat, czy jak to dotyczyło wtedy dworców kolejowych, wyznaczono bodajże 30-letni okres na dostosowanie. Ważne jest, żebyśmy podjęli działania co do pewnego kierunku i tak jak rozumiem też pana ministra Wdówika i jego wiele inicjatyw w tym zakresie, to powinno się mieścić w ramach tego generalnego projektu ustawy o dostępności. Tak jak też mówił pan poseł Wojciechowski, żeby to nie były rozproszone, pojedyncze, wyliczane szczegółowo dziedziny, regulaminy itd., tylko żeby była ta generalna zasada i niezależnie, gdzie byłaby ona realizowana, to powinna być realizowana środkami odpowiednimi do konkretnego obszaru i konkretnych sytuacji. Z mojej strony to tyle.

Czy ktoś z panów, czy pan minister albo pan Krzysztof Pater chcieliby coś dodać? Nie słyszę.

Poproszę zatem pana Grzegorza Wojciechowskiego o podsumowanie i rekomendację.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wydaje mi się, że cel jest jak najbardziej słuszny i nikt chyba nie dyskutuje tutaj z celem. Wszyscy się zgadzamy, że ta dostępność powinna być jak najlepsza z bardzo wielu ważnych powodów, których już nie będę wymieniał. Jednak wydaje mi się, że jeżeli autorzy petycji dostrzegają jakieś problemy w tym zakresie, to one właśnie powinny być, to co mówił

pan przewodniczący, uregulowane w sposób bardziej ogólny, dotyczący wielu dziedzin życia, a nie w sposób punktowy w ustawie o archiwach, w ustawie o muzeach i jeszcze w dziesiątkach innych ustaw.

Myślę, że ten kierunek, który został przyjęty, jest dobry. Jeżeli potrzebne są jakieś zmiany w tej ustawie, to w tym momencie jesteśmy związani treścią petycji. Dlatego podtrzymuję wcześniejszą rekomendację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli może pan powtórzyć, panie pośle, żebyśmy mieli…

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Żeby nie uwzględniać…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

O nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Przedmiotem petycji, dokładnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką właśnie decyzję.

W kolejnym punkcie bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez uznanie osób głuchych za beneficjentów.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, jest to petycja złożona przez Stowarzyszenie Polski Instytut Praw Głuchych. Oczywiście jest zgodna ze wszelkimi zasadami, wymogami ustawowymi, regulaminowymi, a więc możemy się nią zająć.

Wnioskodawcy domagają się zmiany w art. 6 ust. 1 pkt 18 ust. z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w ten sposób, aby osoby głuche uznane zostały za beneficjentów tej ustawy. Tu uwaga, wnioskodawcy mówią o zmianach w art. 18, tymczasem chodzi o pkt 18 w art. 6, ale z kontekstu wiemy, o co chodzi, i przechodzimy do porządku nad tą pomyłką. Zgodnie z zapisem w art. 6 ustawy beneficjentami są osoby niewidome, niedowidzące, niezdolne utrzymać książki, obarczone schorzeniami neurologicznymi, które nie pozwalają im zapoznać się z utworami wyrażonymi słowem. Trzeba przypomnieć, że beneficjentami ustawy są osoby, które mogą korzystać z tzw. dozwolonego użytku. Z kolei dozwolony użytek to jest prawo powielania i niezarobkowego rozpowszechnienia utworów już wydanych na potrzebę osób niepełnosprawnych. Dozwolony użytek może być realizowany przez powielanie i rozpowszechnianie utworów w różnych formatach, a więc przez dzieła wydane w alfabecie Braille'a, przez duży druk, audiobooki i specjalne audycje radiowe. Zresztą mówi o tym nie tylko ustawa, lecz także wydana w 2017 r. dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady. Jest praktyka, że przepisy traktuje się bardzo rozszerzająco. W tym sensie więc można uznać, że osoby głuche, które nie są w stanie przeczytać utworu wydrukowanego w naturalnym języku, również będą mogły korzystać z dozwolonego użytku, korzystając z prawa do powielenia utworów w języku migowym.

W związku z tym, po pierwsze, myślę, że budzi wątpliwość, że wnioskodawcy proponują, aby za beneficjentów uznać jedynie użytkowników polskiego języka migowego. Myślę, że również użytkownicy systemu powinni ewentualnie mieć takie prawo i sądzę, że takie prawo mają. Jednocześnie wnioskodawcy nie wskazali na żaden przykład, by osoby niedosłyszące czy głuche, które chcą skorzystać z tego dozwolonego użytku, były tego prawa pozbawione, a więc nie zostało udowodnione, że tu jakakolwiek zmiana prawa jest potrzebna. Zresztą podobne stanowisko przekazało nam Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, też wskazując, że ten dozwolony użytek jest traktowany bardzo rozszerzająco. Natomiast takie wprost wpisanie do ustawy wszystkich osób głuchych nie bardzo jest możliwe ze względu na warunkowania prawa europejskiego.

Reasumując, wnoszę o to, by nie uwzględniać żądania wyrażonego w petycji, bo z jednej strony nie jest to ani uzasadnione przez wnioskodawców, ani nie wydaje się potrzebne.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Proszę o stanowisko pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Chciałbym chyba jednak polemizować z opinią BAS-u, oczywiście z sugestią pana posła, nie znam informacji Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Na początku trzeba zaznaczyć, że jeżeli mówimy o prawie autorskim, to władze publiczne są tutaj swoistym pośrednikiem, bo prawa autorskie dotyczą tych, którzy stworzyli dane dzieło. Oczywiście poruszają się w jakichś ramach, czyli jeżeli teraz mamy przepis bardzo dokładnie, bardzo szczegółowo odnoszący się do osób z dysfunkcją wzroku, to nie wydaje mi się, aby było uzasadnione pominięcie osób z dysfunkcją słuchu czy mowy. Zgadzam się z panem posłem, że to nie może być powiązane wyłącznie z polskim językiem migowym. Mamy ustawę o języku migowym i ona wyraźnie określa kwestie poszerzania dostępności osób niesłyszących, osób niedosłyszących. Przyznam więc, że moją rekomendacją przed tym posiedzeniem Komisji było w ogóle podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Natomiast mam ogromne wątpliwości, ale to już w dziejach tej Komisji bywało, że trzeba było wyjaśniać kwestie europejskie, bo nie mam wrażenia, żeby prawo europejskie stało na przeszkodzie w poprawie sytuacji osób z niepełnosprawnościami, a tu mamy sytuację prostą. Oczywiście można by sobie przyjąć założenie, że mamy jeszcze inne osoby z innymi rodzajami niepełnosprawności, ale już wielokrotnie ta Komisja podchodziła do problematyki metodą krok po kroku. Mamy w tej chwili bardzo szczegółowe regulacje dotyczące osób niewidomych z dysfunkcją, przytoczę tylko jeden zapis ustawy: „z dysfunkcją narządu wzroku niepoddającą się korekcji w takim stopniu, aby sprawność wzroku tej osoby stała się zasadniczo równoważna ze sprawnością wzroku osoby bez takiej dysfunkcji, która w związku z tym nie jest w stanie czytać utworów wyrażonych słowem pisanym w zasadniczo takim samym stopniu, jak osoba bez takich dysfunkcji". Proszę zwrócić uwagę, jak to jest bardzo szczegółowo, a zarazem szeroko rozpisane w kontekście osób z dysfunkcją wzroku, a o osobach niesłyszących nic. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy przedstawiciel ministerstwa kultury też w tej sprawie? Widzę tu zgłoszenie. Nie, chyba nie, to chyba tylko z poprzedniej dyskusji.

Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pan minister.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jest pan minister Wdówik? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiPS, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na taki aspekt tej petycji. Jeżeli mówimy o dozwolonym użytku, to w gruncie rzeczy mamy na myśli prawo do tego, żeby dany dokument mógł być w sposób nieodpłatny poddany konwersji na standard dostępny dla osoby z określoną niepełnosprawnością. W przypadku osób niewidomych oznacza to konwersję na wersję elektroniczną lub inny zapis, np. cytowane już tu wcześniej pismo Braille'a, co w przypadku osób niesłyszących wydaje się, że ten zapis, który mamy, nie wyczerpuje tematu w tym sensie, że nie mamy jasności. W każdym razie takie doprecyzowanie być może byłoby konieczne, że ten dozwolony użytek w przypadku osób niesłyszących, które korzystają z języka migowego, czy to polskiego języka migowego (PJM), czy z SJM, choć SJM zakłada znajomość języka polskiego, więc w zasadzie tylko chodzi o polski język migowy, bo alternatywy do tego żadnej nie ma dla osób nieznających języka polskiego, że one taki dostęp mogą mieć

jedynie w postaci dokumentu poddanego konwersji, czyli zapisanego w postaci filmu w języku migowym. W sensie praw wydaje się to oczywiste, że taki zapis powinien istnieć, bo skoro się zgodziliśmy na fakt, że mamy ustawę o polskim języku migowym, który de facto nie jest środkiem komunikacji w sensie technicznym, to jest odrębny język. Skoro dopuściliśmy jego użytkowanie, to w tym momencie jest dla mnie jasne, że te osoby, które języka polskiego nie znają w wystarczającym stopniu, też powinny mieć zagwarantowane prawo dostępu do tych dóbr, które tutaj są chronione prawem autorskim w postaci dla nich dostępnej.

Oczywiście nie jestem prawnikiem, więc nie jestem w stanie się odnieść do kwestii, czy zapisy w obecnej ustawie są wystarczające, by takie prawo dać, czy należy je doprecyzować. Rozumiem, że nie ma tutaj jednoznacznej opinii w tej kwestii. Z całą pewnością jednak uważam, że należy zapewnić osobom głuchym korzystającym z PJM-u możliwość dostępu do utworów objętych ochroną praw autorskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę zatem pana przewodniczącego Jacka Świata o podsumowanie i konkluzję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zgłaszając wstępną rekomendację, uznałem na podstawie dokumentów, które otrzymałem, że w zasadzie tego problemu nie ma. Ponieważ ustawodawstwo traktowane jest rozszerzająco, obejmuje osoby z różnymi schorzeniami neurologicznymi np. takimi jak oczopląs czy ciężki rodzaj dysleksji. W dodatku wnioskodawcy nie wskazali na jakiekolwiek przykłady, by osoby głuche były szykanowane, czyli uniemożliwiano im transkrypcję z języka pisanego na język migowy. Jednak słysząc głosy w dyskusji, oczywiście bardzo chętnie zgodzę się, by jednak wystąpić z dezyderatem do ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, by rzeczywiście dopytać, czy są takie problemy i jak jest interpretowany obecny przepis o prawie autorskim. Może rzeczywiście coś nowego się dowiemy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, abyśmy w sprawie postulatu zawartego w przedstawionej petycji wystąpili z dezyderatem do ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, w następnym punkcie przedstawiam petycję w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie funkcjonowania domów pomocy społecznej. Wnoszący petycję postuluje, po pierwsze, by umożliwić domom pomocy społecznej zatrudnianie lekarzy pierwszego kontaktu bądź zobligowanie POZ-etów do oddelegowania lekarza na wizyty w DPS-ach; po drugie, finansowanie wynagrodzeń pielęgniarek i fizjoterapeutów ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia; po trzecie, umożliwienie domom pomocy społecznej działalności zarobkowej, która byłaby odliczana od kosztu utrzymania mieszkańca, np. wynajmu pomieszczeń, samochodu, który na obecną chwilę nie byłby użytkowany przez mieszkańców, usług cateringowych i innej szeroko pojętej działalności gospodarczej.

Wnoszący petycję przedstawia uzasadnienie i myślę, że zwłaszcza w tych dwóch pierwszych kwestiach, które wracają od dawna, wiemy, jak trudne jest zapewnienie z własnych środków opieki lekarskiej i opieki pielęgniarskiej czy świadczeń fizjoterapeutów. Jednocześnie wielokrotnie było podnoszone, że są to osoby przecież ubezpieczone, podlegające ubezpieczeniu zdrowotnemu, a zatem ich składka i ich ubezpieczenie powinno uprawniać ich do finansowania tych świadczeń ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Wielokrotnie też wskazywano, że koncentracja potrzebujących tego typu świadczeń w jednym miejscu jest z kolei poważnym problem dla podmiotu zewnętrznego, czyli np. placówki POZ-etu, żeby zapewnić taką opiekę w ramach tych kwot, które też POZ otrzymuje. Zatem problem jest znany od dawna i jest to problem, powiedziałbym, fundamentalny i systemowy.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że petycja spełnia wymogi formalne, jest zgodna z zasadami, a zatem podlega rozpatrzeniu w trybie przewidzianym dla petycji. Ekspert wskazuje także, iż te propozycje przedstawione przez autora petycji zmierzają

do kompleksowej zmiany systemowej zarówno w zakresie samych domów pomocy społecznej, jak i dotykają finansów publicznych, że wprowadzanie takich zmian wymagałoby szerszej analizy i ustalenia, jakie są tu konieczne środki, z jakich źródeł miałyby być realizowane te wydatki. Ekspert ma także wątpliwości i wrażenie, że tu chodzi o nieprawidłową praktykę. Myślę, że to nie jest nieprawidłowa praktyka, jest to praktyka wymuszana przez tę sytuację, że nie ma tych usług finansowanych z zewnątrz, i brakuje tych świadczeń lekarskich, świadczeń pielęgniarskich i fizjoterapeutów. Dlatego DPS-y są w sytuacji dramatycznej i nie mają na to istotnego wpływu. Zatem jest problem. Ekspert powołuje się także na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, który również postulował znalezienie i wprowadzenie skutecznych rozwiązań zapewniających mieszkańcom DPS-ów skuteczną i pełną opiekę medyczną – tę lekarską, pielęgniarską i fizjoterapeutyczną.

W tej sytuacji w moim przekonaniu problem istnieje i jest to problem bardzo konkretny, wymagający pilnych działań. Być może te działania są już realizowane, dlatego postulowałbym wystąpienie do premiera, zważywszy, że problem dotyczy nie tylko ministra polityki społecznej i rodziny, ale także ministra zdrowia, a w jakimś stopniu także ministra finansów, czyli żeby wystąpić w tej sprawie z dezyderatem do premiera i w oparciu o otrzymane wyjaśnienia zdecydować o dalszych ewentualnych działaniach Komisji w tym zakresie. Takie jest moje stanowisko.

W tym punkcie są zgłoszeni przedstawiciele właśnie ministra rodziny i polityki społecznej. Bardzo proszę, kto z państwa? Czy jest może pani dyrektor Justyna Pawlak? Mamy kontakt z panią dyrektor?

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Justyna Pawlak:

Dzień dobry, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Witamy panią dyrektor, prosimy o pani stanowisko.

Dyrektor departamentu MRiPS Justyna Pawlak:

Dzień dobry państwu. Domy pomocy społecznej to zadanie własne samorządu powiatowego, gminnego bądź województwa. Należy podkreślić, że domy pomocy społecznej są jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej przeznaczone dla osób wymagających całodobowej opieki ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność. Na koniec 2019 r. funkcjonowały 823 domy pomocy społecznej, w których przebywało ponad 79 tys. mieszkańców. Należy podkreślić, że dom pomocy społecznej świadczy usługi opiekuńcze, bytowe, wspomagające, natomiast nie pełni funkcji leczniczych i zapewnienia świadczeń medycznych. Na podstawie art. 58 ustawy o pomocy społecznej umożliwia i organizuje pomoc w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych mieszkańcom przysługujących na podstawie przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia zdrowotnego. Czyli mieszkaniec domu pomocy społecznej, tak jak inne osoby przebywające w domu, korzysta ze świadczeń lekarza, pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej i świadczeń pielęgniarskiej opieki długoterminowej świadczonej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

Odnosząc się do pierwszego punktu petycji, czyli umożliwienie domom pomocy społecznej zatrudnienia lekarzy pierwszego kontaktu bądź zobligowania POZ-etu do oddelegowania lekarza na wizyty w DPS-ie. Kwestia w pierwszej części pozostaje poza materią ustawową o pomocy społecznej. Jednak należy zauważyć, że zbierane dane przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej potwierdza to, że wszyscy mieszkańcy składają deklarację wyboru lekarza pierwszego kontaktu podstawowej opieki zdrowotnej i w tym zakresie zapewnienia opieki przez lekarza jakby nie mamy sygnałów dotyczących problemów w zapewnieniu mieszkańcom tej opieki.

Przechodząc do drugiego postulatu petycji, czyli finansowanie wynagrodzeń pielęgniarek i fizjoterapeutów przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej już od dawna ten temat jest mocno analizowany przez nasz resort. Współpracowaliśmy też wcześniej z Ministerstwem Zdrowia nad wypracowaniem wspólnego koszyka usług opieki pielęgniarskiej. Badając temat świadczeń opieki pielęgniarskiej przez POZ dla mieszkańców domów pomocy społecznej, to dyrektorzy

domów pomocy społecznej zgłaszają trudności z uzyskaniem dostępu do wyżej wymienionych świadczeń, zgłaszają także brak całodobowej ciągłości świadczenia. (*niesłyszalne*) limit świadczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie opieki długoterminowej e-pielęgniarskiej.

Obecnie tematem opieki pielęgniarskiej zajmuje się Rada Pomocy Społecznej. W Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej ten temat jest mocno analizowany i zespół, który został powołany przy Radzie Pomocy Społecznej, ma do połowy maja wypracować pewne rozwiązanie w ramach świadczenia tej opieki pielęgniarskiej przez POZ-ety. W maju, około 15 maja planowane jest też spotkanie z tym zespołem, żeby zapoznać się i zobaczyć, jakie rozwiązania wskazuje ten zespół, w skład którego wchodzą specjaliści domów pomocy społecznej, na co dzień z tym tematem się stykający.

Poza tym, jeszcze w maju, w ramach tego zadania podstawowej opieki pielęgniarskiej dla mieszkańców domów pomocy społecznej planujemy spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia przy udziale członków tego zespołu, który został tutaj powołany, żeby temat ten poruszyć ponownie i zaproponować już konkretne rozwiązania. Czyli jeszcze w maju planujemy zorganizować takie spotkanie.

Jeżeli chodzi o trzecią kwestię poruszoną w petycji, prowadzenie usług komercyjnych przez domy pomocy społecznej, to tutaj należy podkreślić, że publiczne domy pomocy społecznej funkcjonujące jako jednostka budżetowa, czyli jednostki organizacyjne sektora finansów publicznych, nie posiadają osobowości prawnej, pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Zaś pobrane dochody odprowadzają na rachunek dochodów budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Obowiązujące przepisy prawa nie przewidują zatem możliwości świadczenia przez domy pomocy społecznej usług komercyjnych. Dom pomocy społecznej nie może prowadzić działalności polegającej na odpłatnym wynajmie pomieszczeń dla organizacji szkoleń, ponieważ byłoby to rozumiane, jako działalność gospodarcza, co dalej skutkowałoby zmianą w pewnych przepisach prawa podatkowego i przepisach o pomocy publicznej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Popieram propozycję pana przewodniczącego o dezyderat, bo myślę, że warto zwrócić uwagę w tych pytaniach także na kwestie finansowania opieki zdrowotnej. Ponieważ trzeba wziąć pod uwagę, że o ile normalna przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej ma pewną strukturę społeczną i pewnych pacjentów, brutalnie mówiąc, którzy wymagają większych nakładów finansowanych w ramach kontraktu z NFZ, który jest jednak nieróżnicowany, a w przypadku, kiedy nagle pojawia się DPS, gdzie jest jednak kumulacja pacjentów o dużej liczbie schorzeń, to po prostu brak zainteresowania lub ograniczenia związane z realną obsługą mogą wynikać po prostu z mechanizmów tkwiących w finansowaniu świadczeń z opieki zdrowotnej. Dlatego warto ten temat także poruszyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Widzę pana Marka Wójcika, Związek Miast Polskich. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, bardzo zależało mi na tym, żeby zabrać głos w tej dyskusji, bowiem to jest problem, tak jak pan przewodniczący słusznie zauważył, od wielu, wielu lat wciąż nierozwiązywany. Nawet powiem więcej z każdym rokiem… (*niesłyszalne*) jeszcze bardziej się zaostrza. Trzeba sobie powiedzieć uczciwie, to jest problem o wymiarze horyzontalnym i problem polega na tym, że dwa resorty, które powinny być zainteresowane rozstrzygnięciem tej kwestii między sobą, czyli w tym przypadku resort do spraw rodziny i polityki społecznej, z drugiej strony Ministerstwo Zdrowia – muszę to użyć – przerzucają na siebie odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu.

Przepraszam, że tak to nazywam wprost, ale od wielu lat staram się w tej sprawie interweniować i widzę wciąż to takie przepychanie, odsuwanie od siebie tego problemu, który ewidentnie istnieje.

Z jednej strony mamy mieszkańców domów pomocy społecznej, którzy są tak samo ubezpieczeni jak wszyscy inni. Z drugiej strony mamy taką sytuację dzisiaj w Polsce – myślę, że pani dyrektor Justyna Pawlak to potwierdzi – że ponad 40% mieszkańców domów pomocy społecznej z łóżka nie wstaje. Czyli tak jak przed chwilą pan Krzysztof Pater słusznie powiedział, tu kumuluje się liczba pacjentów, którzy wymagają zupełnie innego podejścia od strony medycznej. Musimy wreszcie przesądzić, ile jest medycyny w DPS-ie i w jaki sposób ludzie tam trafiają, w jakim stanie. Dlatego, że mamy dzisiaj zależność nie od tego, jaka jest jednostka chorobowa, w jakim stanie jest dana osoba, tylko z powodów zupełnie innych, środowiskowych, taką sytuację, że ta osoba może trafić zarówno do domu pomocy społecznej, jak i do ZOL-u, ZPO czy na oddział psychiatryczny w szpitalu. Jest to czasem kwestia przypadku.

Jest też kwestia dotycząca opieki pielęgniarskiej. Mamy nieprawdopodobny problem z paniami pracującymi w DPS-ach, bo chcę powiedzieć, że one de facto nie powinny udzielać świadczeń zdrowotnych, nie mają ku temu prawa. DPS to nie jest podmiot leczniczy, a te panie nie prowadzą działalności medycznej na własny rachunek. Czyli to wszystko jest na przedziwnych zasadach, takiego mrugnięcia okiem, że to wolno. Zatrudniamy te panie w różny sposób, ale powiedzmy sobie otwarcie, one nie powinny wykonywać jakichkolwiek czynności medycznych, ponieważ nie są tam zatrudnione jako pielęgniarka, w taki sposób jednoznacznie przesądzony.

W tej kwestii cieszę się, że powstał kolejny zespół, tylko to już jest nasty zespół, który ma tę kwestię rozstrzygnąć. Chciałbym, żeby to się wreszcie zdarzyło. Niestety muszę też powiedzieć, że te mechanizmy, które dzisiaj funkcjonują… przecież lekarze POZ-etu i pielęgniarki środowiskowe mieli podwyższoną stawkę i to znacząco, za opiekę nad tymi mieszkańcami. Jednak to nie działa, to nie zachęca w dalszym ciągu do tego, żeby zajrzeć częściej do DPS-ów. Obawiam się, że nawet gdyby bardziej podnieść tę stawkę, jeszcze wielokrotnie, to nie doprowadzi do tego, że lekarz POZ-etu będzie zaglądał do DPS-u codziennie na 2–3 godziny. Nie sądzę. W związku z tym chyba trzeba znaleźć inne rozwiązanie.

Jeszcze o działalności gospodarczej. Szczerze mówiąc, nie rozumiem stanowiska resortu, bo mamy za ciężkie pieniądze zbudowaną infrastrukturę domów pomocy społecznej, mamy problem z finansowaniem tych DPS-ów. Szczególnie tam, gdzie są to DPS-y finansowane wciąż według starego modelu sprzed 2004 r., czyli dotacją z budżetu państwa, która jest absolutnie niewystarczająca. O tym mówimy od dawna, także państwo też o tym wiecie. W związku z tym nie rozumiem, dlaczego… jeżeli jest infrastruktura, a jest infrastruktura, ponieważ znam wiele domów pomocy społecznej, które mogłyby w jakiś sposób na siebie pracować wtedy, kiedy nie jest użytkowana dla celów mieszkańców. Dlaczego nie można byłoby z tego powodu skorzystać po to, żeby zarobić kilka tysięcy? Te kilka tysięcy dla tego DPS-u to nie jest mało. W związku z tym nie rozumiem, dlaczego nie mielibyśmy umożliwić korzystania domom pomocy społecznej z działalności gospodarczej.

Bardzo dziękuję autorom petycji za to, co napisali w tejże petycji. Myślę, że pan przewodniczący absolutnie ma rację, mówiąc o tym, że to powinna być petycja do prezesa Rady Ministrów, ponieważ ona ma wymiar horyzontalny, a nie czysto branżowy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. W podsumowaniu chciałbym raz jeszcze podkreślić, że z jednej strony mamy rozwiązania systemowe. Wydaje się, że one te kwestie regulują i jednoznacznie porządkują, ale praktyka pokazuje, jak bardzo te rozwiązania są niefunkcjonalne. Cóż z tego, że mamy właśnie ten podział obowiązków i jasno określone zadania, skoro w praktyce dostęp do świadczeń lekarskich, świadczeń pielęgniarskich i świadczeń fizjoterapeutów jest tak dalece utrudniony

czy wręcz ograniczony. Myślę, że to wymaga przełamania tych barier i tego schematu. Wydaje się, że trzeba podejść do tego od strony zadania, jakie powinno być osiągnięte, zrealizowane, a nie od strony tego, gdzie dzisiaj kończy się nasza odpowiedzialność i dlaczego nie poczuwamy się do odpowiedzialności za np. właśnie finansowanie świadczeń pielęgniarskich czy fizjoterapeutycznych. Jest to ten zasadniczy problem.

Natomiast ta trzecia kwestia. Mam w dużym stopniu przekonanie co do argumentów przedstawionych przez pana Marka Wójcika, że w wielu takich miejscach, zwłaszcza w tych poza wielkimi miastami, jest to infrastruktura, która może dobrze służyć okolicznym mieszkańcom, może być wykorzystywana z pożytkiem też dla pensjonariuszy tego DPS-u. Jest to trochę taka sytuacja jak ze szkołami, że ideowo uważamy, że boiska, sale gimnastyczne nie powinny być wykorzystywane dla innych celów niż cele edukacyjne, te cele, dla których jest tworzona szkoła. Tylko w praktyce to oznacza, że one stoją zamknięte na głucho, a mogłyby w weekendy czy w innym czasie służyć tej społeczności lokalnej i z pożytkiem dla samej szkoły. Oczywiście jest ryzyko, żeby się nie okazało, że ta infrastruktura będzie przede wszystkim wykorzystywana dla przynoszenia dodatkowych dochodów, a przez to byliby ograniczani w korzystaniu z tej infrastruktury mieszkańcy DPS-ów. Pewnie to trzeba umieć wyważyć. Myślę, że takie proste, teoretyczne stawianie tej granicy oznacza, że wiele tracimy, a problem pozostaje nierozwiązany.

Dlatego w końcowej rekomendacji raz jeszcze chciałbym zaproponować, byśmy w tej sprawie wystąpili z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów, co myślę, będzie też naszym wkładem w proces szukania efektywnych rozwiązań. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja postanowiła wystąpić z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów w sprawie postulatów zawartych w przedstawionej przeze mnie petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 15 września 2000 r. o referendum lokalnym w zakresie obniżenia progów określonych w art. 4 i art. 55.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jak już pan przewodniczący powiedział, chodzi o art. 4 i art. 55 ustawy o referendum lokalnym. W art. 4 są dwa progi. Pierwszy to jest 10% koniecznych zebranych podpisów po to, żeby referendum miało miejsce na terenie gminy lub powiatu, i 5% obecny zapis na terenie województwa. Składający petycję proponują zmniejszyć te progi o połowę, a więc gmina i powiat – 5%, a województwo – 2,5%. Następnie to są progi dotyczące odwołania organów, znaczy referendum jest ważne przy obecnym 30% progu i zmniejszenie go do 15%, a w przypadku odwołania organu stanowiącego w miejsce 3/5 – 3/5 dotyczy liczby osób, które wzięły udział w głosowaniu przy wyborze – zmienić na 3/10, czyli też zmniejszenie tego progu o połowę. Do petycji dołączona jest opinia Biura Analiz Sejmowych, problem został szczegółowo opisany. Wskazane też są zagrożenia, jakie może nieść zmiana.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wiele się mówi o tym, że społeczeństwo w niewielkim stopniu jest zainteresowane właśnie takim bezpośrednim udziałem w zarządzaniu czy to gminą, czy powiatem, czy województwem. Bardzo często dochodzi do tego, że albo referenda się nie odbywają, albo jest trudno zebrać podpisy. Podobnie jest w przypadku jakichś zastrzeżeń co do działalności organów wybieranych, tu też są problemy. Trzeba na to jednak spojrzeć też z drugiej strony: Czy należy obniżać te progi? Czy też należy zachęcać społeczeństwo do szerszego udziału w samorządzie, nie we władzach samorządu, ale w ogóle w samorządzie jako całości i zachęcać do większej aktywności w zakresie patrzenia na to, co się w tym samorządzie dzieje?

Ustawa ta była już nowelizowana, szczegółowy opis jest w opinii eksperta Biura Analiz Sejmowych. Wydaje mi się, że pewne progi, które zostały wymienione –mówię zwłaszcza o progu dotyczącym ważności referendum odwołującego organy władzy samorządowej – zostały wypracowane w drodze takiego pewnego doświadczenia. Z jednej strony jest to pewien interes, aby organy, które nie spełniają oczekiwań czy też w sposób fatalny zarządzają gminą, mogły zostać odwołane. Z drugiej strony mogą tutaj też być kwestie pewnego jakiegoś rozbójnictwa politycznego i łatwość dostępu przez niewielką grupę

do takich mechanizmów może negatywnie wpłynąć na stabilność władz lokalnych – i co za tym idzie – również na wiele działań ze strony tych władz. Jako poseł kilka razy spotkałem się, że w przypadku odwołania wójta czy burmistrza, czy też z jakiś innych powodów, kiedy swój mandat tracił właśnie wójt albo burmistrz, dochodziło w gminie do wielu negatywnych sytuacji. Dlatego należy to bardzo szczegółowo rozważyć.

Wydaje mi się, że jeżeli rozważać takie kwestie, to po pierwsze, nie na Komisji do Spraw Petycji, po drugie, wymaga to pewnego konsensu, pewnej konsultacji z korporacjami samorządowymi. W związku z powyższym proponuję, aby nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Chciałbym w tym miejscu dołączyć do tej dyskusji i także wyrazić przekonanie, że kwestia ma charakter systemowy, że to nie powinno być rozważane i ewentualnie wprowadzane takim trybem uzupełniającym, jakim jest tryb petycji. Jest to kwestia absolutnie fundamentalna dla funkcjonowania organów władzy publicznej, tej samorządowej.

Po drugie, uważam, że zasadniczym trybem wyboru władz są wybory i to one powinny być tutaj sposobem wyrażania opinii pozytywnych i negatywnych.

Po trzecie, uważam, że referendum to jest rozwiązanie nadzwyczajne, awaryjne i właśnie jako takie rozwiązanie awaryjne powinno być obwarowane raczej zabezpieczeniami niż łatwością zastosowania takiego rozwiązania awaryjnego. Czyli tu powinno być szersze przekonanie szerokiego kręgu zainteresowanych, zwłaszcza mieszkańców, że sytuacja ma taki charakter awaryjny, a więc trzeba, żeby inicjatorzy byli w stanie przekonać tę odpowiednią część uprawnionych mieszkańców.

Wreszcie obawiałbym się, że ułatwianie w stosowaniu tych rozwiązań awaryjnych otwiera ogromne ryzyko destabilizacji władz, które wtedy tracą zdolność do podejmowania decyzji często długoterminowych, niekiedy trudnych, nie wiem, kwestie wysypisk śmieci czy kwestie przebiegu dróg, które zawsze budzą liczne kontrowersje. Czyli ta władza tym bardziej unikałaby takiego ryzyka, a często są to decyzje, których nie wolno odkładać, bo one nierzadko są podejmowane i tak z opóźnieniem, a nie z wyprzedzeniem. Dlatego też podzielałbym przekonanie, że nasza Komisja nie powinna uwzględniać takiego żądania.

Mamy zgłoszonych uczestników do dyskusji. W pierwszej kolejności chciałbym poprosić przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego, pana Grzegorza Gąsiora.

Ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego Grzegorz Gąsior:

Dzień dobry. Dziękuję panie przewodniczący. Grzegorz Gąsior, ekspert w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że decyzja dotycząca zakresu tej petycji ma charakter polityczny, a w tego rodzaju decyzjach Państwowa Komisja Wyborcza nie zajmuje stanowiska. Niemniej jednak odnosząc się do referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego przed upływem kadencji, bo w tych referendach jedynie jest właściwa Państwowa Komisja Wyborcza, to tutaj trzeba podkreślić, że dla rozstrzygnięcia tego referendum kluczowe znaczenie ma właśnie frekwencja. Można wręcz powiedzieć, że jest ona po prostu wynikiem tego referendum. W związku z tym wszelkie działania zmierzające do wpływania na udział obywateli w referendum są też dozwolonym elementem kampanii referendalnej. Raz, że są dozwolone i praktyka pokazuje, że najczęściej są tego rodzaju działania podejmowane. Czyli jedna strona zachęca do udziału w referendum, druga strona najczęściej zachęca do tego, żeby w referendum udziału nie wziąć. W związku z tym wnoszenie, że ta frekwencja jest niska, ona jednoznacznie nie wskazuje na brak zainteresowania, tylko trzeba mieć na uwadze, że bardzo często jest wynikiem, czyli niska frekwencja czasami jest świadomą decyzją osób uprawnionych do udziału w referendum o tym, że do tego referendum po prostu nie pójdą i jest to ich właśnie wybór.

Chciałbym też zwrócić uwagę na wskazane w petycji stwierdzenie, że środek ten – autor ma na myśli referendum – przede wszystkim z powodu bezzasadnie wysokiego progu ważności referendum w praktyce jest nierealne. Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że nie jest to do końca prawdą, bo chociażby, jak sprawdziłem, tylko referenda lokalne przeprowadzone w 2019 i 2020 roku… okazuje się, że na 32 referenda 6 referendów było skutecznych i w tych 6 referandach zostały odwołane dwa organy stanowiące gminy i cztery organy wykonawcze gminy. W związku z tym chciałbym tylko tutaj zwrócić uwagę na to, że niska frekwencja po prostu jest często wynikiem świadomej decyzji osób, które po prostu nie idą do głosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękujemy panu.

Bardzo proszę pan Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, chcę tylko poprzeć te głosy, które padły przed chwilą. Otóż rzeczywiście instytucja referendum lokalnego miała w swojej historii różne etapy, ale niedawno zmieniliśmy… to znaczy państwo parlamentarzyści zmieniliście te zasady i progi zostały już i tak skorygowane w stosunku do wcześniejszych. Mamy już za sobą ten czas, kiedy, praktycznie rzecz biorąc, referendum z tego powodu frekwencyjnego nie miało szans być skuteczne. Natomiast chociażby to, o czym przed chwilą powiedział pan z Krajowego Biura Wyborczego, to tam są twarde fakty. Mamy dzisiaj, wyłącznie w ostatnich latach po kilkadziesiąt referendów i bardzo żałuję, że najczęściej są to tylko referenda w sprawie odwołania organów, a nie są to referenda dotyczące rozstrzygania kwestii kluczowych dla samorządów, tu mieszkańcy nie widzą potrzeby. Natomiast w przypadku odwołania to tak. Chcę powiedzieć, że spośród tych referendów są takie, które gromadzą przy urnach 5% i nawet często mniej uprawnionych do głosowania. W związku z tym widać wyraźnie i to jest twardy dowód na to, że to nie jest tylko kwestia tego, że poszczególne osoby nie chcą uczestniczyć w ogóle w akcie wyborczym, tylko ta nieobecność w referendum jest też ich głosem.

Dlatego uważamy, że dzisiejsze progi są na poziomie optymalnym. Jesteśmy za tym, żeby obywatele włączali się w życie publiczne, to jest oczywiste. Natomiast ten instrument, który jest dzisiaj i inne instrumenty, bo też trzeba powiedzieć sobie o tym, że referendum to nie jest jedyny instrument, z którego mogą korzystać obywatele po to, żeby móc znacząco uczestniczyć w życiu wspólnoty samorządowej, tych instrumentów jest kilkanaście. W związku z tym uważam, że w tym przypadku nie zgodzę się z jednym moim przedmówców, że to jest kwestia nie tyle polityczna, ile ustrojowa. To, jakie będą te progi, może wpłynąć znakomicie na ustrój jednostek samorządu terytorialnego, na stabilność prowadzonej przez nie działalności. Obawiam się, że w pewnym momencie nie mielibyśmy możliwości podejmowania czegokolwiek, co mogłoby być kontrowersyjne dla wspólnoty samorządowej, ponieważ mielibyśmy tylko w nieskończoność referenda.

Reasumując, uważam, że dzisiejsze rozwiązania są właściwe i nie należy ich zmieniać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Mój głos będzie zbieżny z tymi, które były do tej pory wypowiedziane w tej sprawie. Uważam, że referendum jest wydarzeniem nadzwyczajnym i środkiem nadzwyczajnym. Najczęściej, jak już mówili przedmówcy, jest on stosowany do tego, aby odwołać organ, który został powołany w wyniku demokratycznych wyborów. Z mojego doświadczenia wynika też, że te referenda najczęściej odbywają się w pierwszej części nowo wybranej kadencji i organizatorami takiego referendum są najczęściej ci, którzy nie chcą pogodzić się z demokratycznymi wyborami. Nie widzę tu potrzeby, aby zmieniać progi, czyli je obniżać tak, aby tych referendów było jeszcze więcej, bo to spowoduje, że wzbudzimy takie zmniejszenie zaufania do samego procesu wyborczego, co może też zniechęcić wyborców

do tego, aby w tym procesie uczestniczyć. Społeczeństwo musi mieć świadomość, że te wybory, które się odbywają cyklicznie w myśl zapisów kadencyjnych, są najważniejszym wydarzeniem w zakresie danej jednostki samorządowej i trzeba w nich uczestniczyć, prześwietlać dokładnie kandydatów i podjąć odpowiedzialną decyzję, a nie powinno do tego służyć referendum, które jest nadzwyczajne.

Podobnie w kwestiach innych niż odwołanie organów, czyli w ważnych wydarzeniach, skoro powierzyliśmy władzę takim, a nie innym osobom, to powinniśmy też im zaufać w sprawowaniu tej władzy. Jeżeli robią to źle, to jak powiedział przed chwilą pan, są inne metody oddziaływania i wyrażenia swojej woli przez społeczeństwo, nie tylko w drodze referendum. Czyli powinniśmy to żądanie oddalić.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie słyszę. Zatem bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o podsumowanie i rekomendację.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, widzę, że próg tych 3/5 budził największe emocje. Wydaje mi się, że ten próg jest jak najbardziej prawidłowy. Na przykład marszałek województwa… wiele więcej głosów trzeba na to, żeby odwołać marszałka niż żeby go powołać, więc jest to pewne zabezpieczenie. Tutaj też tych głosów w sumie niewiele więcej potrzeba. Zastanówmy się tak, jeżeli otrzymał wójt 50% plus jeden głos i wygrał tymi 50%, to teraz tych, co są za jego odwołaniem, musi być 60%. Oczywiście, że powinno być jakieś tutaj właśnie zabezpieczenie, że tych głosów musi być trochę więcej, bo tak jest również przy innych organach. Faktycznie, to jest tak, że ci, którzy organizują referendum i mówią: idź na referendum odwołać wójta i wszystkie referenda, które są, gdzie została ta frekwencja przekroczona, to właśnie negatywna jest opinia za odwołaniem wójta czy burmistrza.

Tak naprawdę myślę, że obecny próg jest zgodny z jakąś taką ogólną tendencją, również tych organów, które nie są wybierane w samorządowych wyborach powszechnych i z jakimś takim zdrowym rozsądkiem. Zdecydowanie jestem w tej chwili za utrzymaniem tych progów. Nie znalazłem w tych dokumentach, które zostały przedstawione zarówno w petycji, jak i w opinii Biura Analiz Sejmowych, argumentów, które mówiłyby o zmianie. W związku z tym podtrzymuję dotychczasową rekomendację o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem niniejszej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy wobec przedstawionej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

W ostatniej dziś petycji bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wysokości diet radnych w jednostkach samorządu terytorialnego.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest petycja również odnosząca się do spraw samorządowych, a konkretnie do wysokości diet, jakie są ustalane dla radnych poszczególnych szczebli, czyli gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Wnoszący petycję oczekuje od nas, że dokonamy zmian w ustawie o samorządzie gminnym, powiatowym, województwa, w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej strefie budżetowej oraz w ustawie budżetowej na rok 2020. Związana jest też z tym konieczność wykonania zmian w rozporządzeniach Rady Ministrów. O ile zmiany ustawowe są w naszej kompetencji, o tyle rozporządzenie jest kompetencją prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów, ale rozumiem, że gdybyśmy podjęli decyzję, że przygotowujemy zmiany w kształcie zaproponowanym przez wnoszącego petycję, te rozporządzenia niejako straciłyby na znaczeniu, nie miałyby umocowania.

Natomiast warto się zastanowić – i to jest nasza decyzja – czy te działania podjąć, bo wnoszący petycję proponuje inny sposób naliczenia wysokości diet niż jest obecnie. Proponuje, aby to zrobić w oparciu o minimalne wynagrodzenie, proponując określone stawki tego minimalnego wynagrodzenia 25% albo 50%, i żeby to była maksymalna wysokość diety, która jest przyznawana radnym. Przypomnę – i to też podaje Biuro Analiz Sejmowych – że dotychczas jest to regulowane na podstawie kwoty bazowej określanej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej strefie budżetowej.

Tak naprawdę intencją wnoszącego petycję chyba jest obniżenie wysokości diet, ponieważ co do samej regulacji można dyskutować, która jest lepsza, czy ta, która jest obecnie, czy ta, która będzie zaproponowana. Innego jak gdyby uzasadnienia nie mogę znaleźć i ono się też w petycji nie pojawia. W moim odczuciu, także w kontekście tej poprzedniej petycji, którą rozważaliśmy, że skoro mamy samorząd, co z samej nazwy wynika, że jest samorząd, to nie możemy go pozbawiać pewnych kompetencji i większość decyzji, także w zakresie diet ustalanych dla radnych pozostawić w jego kompetencji, stosując określone wskaźniki. Ten, który jest dzisiaj zaproponowany, nie słyszałem poza tą petycją opinii gdziekolwiek wyrażanych, że jest zły i że ta wysokość diet jest zbyt duża albo że jest ona źle ustalana przez rady poszczególnych organów samorządowych.

W moim odczuciu taka ingerencja jest niepotrzebna i ona, gdyby została przez nas podjęta, mogłaby spowodować spadek zaufania do samorządów, do ich kompetencji i prawa, które posiadają, a to jest bardzo ważna kwestia ustrojowa, aby wybierane organy samorządowe miały właśnie samodzielność decyzji, także w tym zakresie. Dlatego już w tej chwili stawiam tezę, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Pan dyrektor Tomasz Iwański z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bardzo proszę panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Iwański:

Witam ponownie. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotowa propozycja zmierza do znacznego obniżenia poziomu diet radnych w sytuacji, gdy często występują problemy z kandydowaniem radnych szczególnie w małych gminach. Są takie przypadki, że jest tylko jeden kandydat lub nawet nie ma ani jednego kandydata z danego okręgu. Zatem przychylając się do stanowiska pana posła, to raczej nie jest zasadna zmiana tych regulacji, w szczególności gdy obecnie jest wzrost wynagrodzeń, rosnąca inflacja. Tutaj też… znaczy to jest mało prawdopodobne, ale jeżeli byłaby decyzja o pójściu w tym kierunku, to zasadne byłoby oczywiście skonsultowanie tego z ogólnopolskimi organizacjami samorządów terytorialnych. Minister spraw wewnętrznych i administracji jest tego samego zdania, co pan poseł, że tutaj taka zmiana nie jest zasadna. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy pan Marek Wójcik też chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, że tak, dlatego że chcę podziękować panu posłowi Mirosławowi Maliszewskiemu za bardzo trafną diagnozę. Chcę zwrócić uwagę, że to rzeczywiście oznacza obniżenie diet radnych i to jeszcze tak hurtowo. Wyobrażam sobie radnego sejmiku województwa, który mieszka 100 km od miejsca siedziby województwa i dojedzie samochodem dwa razy w tygodniu do tego województwa, to ta jego dieta pokrywa być może koszty transportu. Przypominam, że dieta także powinna pokrywać inne koszty prowadzenia przez niego działalności. W związku z tym wydaje się, że dzisiaj te diety bynajmniej nie są wygórowane. Znów tu się powtórzę w stosunku do tego, co mówiłem przy referendach lokalnych, my mamy za sobą taki czas, kiedy

mogliśmy ustalać te diety nieskończenie wysokie. Są narzucone określone limity i myślę, że w środowiskach samorządowych, bo o tym wiem, pojawiają się już takie głosy, że może czas te limity zweryfikować i ten wskaźnik, który teraz mamy, jest za niski. Bierze się to także z tego, że bardzo dynamicznie rosną wynagrodzenia w Polsce, natomiast diety jakby nie nadążają za wynagrodzeniami w taki sam sposób. Choć oczywiście dieta nie jest jedynym argumentem do tego, żeby pracować społecznie na rzecz swoich mieszkańców, współmieszkańców. Bardziej dieta służy do tego, żeby pokrywać koszty swojej działalności, a nie być traktowana jako dochód, jako dodatkowe źródło zarobków. Dlatego uprzejma prośba do państwa posłów o to, abyście nie podejmowali działań dotyczących tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Chciałbym dołączyć do tej dyskusji i wskazać moim zdaniem na kwestię, która też została w jakiś sposób poruszona przez pana Marka Wójcika, że ograniczenie tych diet prowadzi też do sytuacji, że ludzie mniej zamożni tracą zdolność wykonywania tego mandatu. Dla nich koszty właśnie np. dojazdu, koszty telefonów, koszty różnych innych działań mogą przekraczać te możliwości i okaże się, że ci ludzie zostaną przez nas wyeliminowani, a mogą to być niezwykle wartościowi i potrzebni w tych społecznościach lokalnych aktywiści i działacze. Dlatego też podzielałbym pogląd, że dodatkowo jest to właśnie sprawa systemowa, że to nie powinno być rozpatrywane na takiej zasadzie, że w trybie uzupełniającym dokonujemy tak zasadniczych zmian. To tyle moich uwag.

Bardzo proszę pana posła Maliszewskiego o podsumowanie i końcową rekomendację.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Jeszcze kilka argumentów, które mi wcześniej umknęły. Po pierwsze, sprawa dotyczy wybranych radnych, nie kandydatów na radnych, tylko wybranych radnych, czyli osób, które zyskały zaufanie społeczne, ktoś musiał na te osoby głosować, ktoś je musiał wybrać na stanowisko. Po drugie, to, co powiedział pan przewodniczący, dieta nie ma charakteru wynagrodzenia, tylko rekompensaty, powiedzmy, utraconych dochodów czy kosztów ponoszonych z tytułu działalności samorządowej. Po trzecie, obecna kwota nie jest zbyt wygórowana i nie stanowi jakiejś nadzwyczajnej rekompensaty czy wynagrodzenia, jak niektórzy twierdzą, więc nie możemy mówić o jakimś procederze uzyskiwania nadzwyczajnego wynagrodzenia. Wreszcie po czwarte, te kwoty są ustalane przez radnych w wyniku analizy budżetu gminy, powiatu czy samorządu wojewódzkiego. Nie znam takiego przypadku, kiedy te kwoty przekraczają i zagrażają płynności tego budżetu, więc nie znajduję argumentu, żeby poprzeć tę petycję. Ponawiam jeszcze raz wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy wobec rekomendacji przedstawionej przez pana posła Maliszewskiego są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu ósmego: projekty dezyderatów, o których przyjęciu zdecydowaliśmy wcześniej. Pierwszy dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany niektórych ustaw. Dotyczy to dwóch petycji, pierwszą referował pan poseł Wojciechowski, drugą ja referowałem. Ja nie mam uwag do dezyderatu, popieram jego przyjęcie.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Również nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pan poseł Wojciechowski również.

Czy są jakieś inne uwagi? Czy ktoś z państwa zgłasza jakieś uwagi do tego dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany niektórych ustaw.

Drugi dezyderat w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego do ministra sprawiedliwości. Pan poseł Grzegorz Wojciechowski referował petycję.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie zgłaszam uwag. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że wszystkie są bardzo dobrze, a ten jest szczególnie dobrze przygotowany.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do tego dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego.

Kolejny dezyderat, także do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie uchylenia art. 150 § 2. Petycję również referował pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bez uwag do tego dezyderatu, bardzo dobrze przygotowany. Dobrze odzwierciedla to, co było dyskutowane na posiedzeniu Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie uchylenia art. 150 § 2.

Kolejny dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bez uwag do tego dezyderatu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Referowałem tę petycję, rekomenduję przyjęcie dezyderatu w przedstawionym brzmieniu. Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Pan poseł potwierdza, że dezyderat jest zgodny z ustaleniami dokonanymi na Komisji i rekomenduje jego przyjęcie. Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat także do prezesa Rady Ministrów w sprawie wyłączenia możliwości potrącania z renty socjalnej kwot dochodzonych w trybie egzekucji komorniczej. Petycję referowała pani poseł Anna Wasilewska. Rekomenduje przyjęcie dezyderatu w przedstawionej formie. Czy ktoś z państwa ma uwagi do tego projektu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat, tym razem do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 831 § 1 pkt 5. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bez uwag, również tutaj chciałem podkreślić wyjątkowo wysoką wartość i jakość tego dezyderatu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra sprawiedliwości.

Kolejny dezyderat do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Petycję referował pan poseł Mirosław Maliszewski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Dezyderat jest bardzo dobrze przygotowany, nie ma potrzeby dokonywać zmian.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Kolejny dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o zbieraniu i wykorzystywaniu danych rachunkowych z gospodarstw rolnych w zakresie aktualizacji odesłań do przepisów prawa Unii Europejskiej. Petycję referował pan poseł Mirosław Maliszewski. Proszę o stanowisko.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Dezyderat dobrze przygotowany, bez uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Kolejny dezyderat do ministra zdrowia w sprawie aktualizacji i doprecyzowania przepisów ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Petycję referowała pani poseł Anna Wasilewska. Rekomenduje przyjęcie dezyderatu w przedstawionym brzmieniu. Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra zdrowia.

Ostatni projekt dezyderatu, tym razem do ministra klimatu i środowiska w sprawie przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w zakresie możliwości różnicowania stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Pan poseł rekomenduje przyjęcie dezyderatów w przedstawionym brzmieniu. Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra klimatu i środowiska.

Dziękuję także za bardzo pozytywne opinie o projektach dezyderatów. Dziękuję sekretariatowi Komisji, a zwłaszcza panu Tomaszowi Kuszłejce, który jak wiem, jest bardzo mocno zaangażowany w przygotowywanie projektów dezyderatów w oparciu o dyskusje na posiedzeniach Komisji.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek również tego szóstego w tej sesji posiedzenia naszej Komisji. Bardzo dziękuję wszystkim za udział i zaangażowanie. Informuję przy okazji, że planujemy kolejne dwa dni posiedzeń Komisji w ostatnim tygodniu maja. Jeżeli nie pojawią się żadne istotne przeszkody, to w podobnym trybie jak w tym przypadku odbędziemy kolejne sześć posiedzeń naszej Komisji. Bardzo dziękuję. Wszystkim życzę szczęśliwego powrotu do domów.

Zamykam posiedzenie Komisji.